

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 6 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 27-go bm.

Gazety rosyjskie szerzą wieść, że Rosjanie na froncie południowo-zachodnim, w okolicy Sarn, stracili zeppelin, wzięli do niewoli 26 ludzi z załogi i zdobyli 300 kg. bomb, 2 działa i 2 karabiny maszynowe.

Informacja ta jest zmyślona.

Kwatera główna 28-go bm.

FRONT ZACHODNI.

Nie było żadnych większych operacji bojowych.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Na południowo-zachód od Dynaburga wzmógł się chwilowo ogień artylerji rosyjskiej. Poza tem pomiędzy morzem a Dniestrem nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

Na wschodnim froncie Siedmiogrodu w niektórych miejscach panował ożywiony ogień. Rosyjskie oddziały wywiadowcze były wielokrotnie odpierane.

Rzeka Alt została przekroczona. Zostały wszczęte dalsze operacje. Rozpoczęły się one z dobrymi wynikami bojowymi dla nas, Curtea de Arges jest w naszym posiadaniu.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Działalność bojowa w Dobrudży była umiarkowana. Armja Dunajska zyskała na terenie. Wczoraj zostało zdobyte Giurgiu.

Front Macedoński.

Gwałtowny ogień, który panował pomiędzy jeziorem Prespa a Cerna, zapoczątkował silne ataki, które były dokonywane przez Rosjan, Włochów, Francuzów i Serbów przeciwko niemiecko-bułgarskim linjom pomiędzy Trnową (na północ-zachód od Monastyru) a Makowem (w wygięciu Cernej), jak również około Gruniste. Wiel-

kie wspólne natarcie wojsk koalicyjnych całkowicie nie powiodło się. Wskutek niszczącego działania ognia naszej artylerji i piechoty, nieprzyjaciel ponosił ciężkie krwawe straty, nie osiągając najmniejszego rezultatu.

Pierwszy generał-kwatermistrz
Ludendorff.

Berlin (28 bm., wieczorem).

Nad Sommą nic szczególnego.

W Karpatach Rosjanie wielokrotnie nacierali; walki są jeszcze w toku.

W Rumunji trwa posuwanie się naprzód. Na froncie macedońskim nie powiodły się ataki na północ-zachód od Monastyru.

BERLIN (21 bm.) Urzędownie. Część naszych morskich sił zbrojnych podjęły znowu w nocy z dnia 26 na 27 bm. wycieczkę aż do samych wybrzeży angielskich. Niedaleko Lowestoft zatopiony został nieprzyjacielski statek strażniczy, a załoga wzięta do niewoli. Kilka statków neutralnych zostało zatrzymanych, ponieważ jednak nie wiozły kontrabandy, więc puszczono je wolno. Nasze siły zbrojne powróciły, nie zetknawszy się nigdzie z wrogiem.

Szef Sztabu
Admiralicji Marynarki.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 28 listopada.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Wczoraj został przekroczony Alt. W dolinie Argesu, Curtea de Arges jest w naszym posiadaniu.

Na wschodnim froncie Siedmiogrodu nasze połowe posterunki odparły silne rosyjskie oddziały wywiadowcze.

Front generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Nie było żadnych szczególnych wypadków.

FRONT WŁOSKI

POŁUDNIOWO - WSCHODNI.

Sytuacja nie uległa zmianom.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefler

Feldmarszałek-leutnant.

KOMUNIKAT URZĘD. BUŁGARSKI.

Sofja, 27 listopada.

Front Macedoński.

Po przygotowaniu działom, które trwale prawie cały dzień, nieprzyjaciel zaatakował wyniosłość 1050, oraz jej zbocza zachodnie, na wschód od wsi Tarnovo. Atak nieprzyjacielski został odparty przez wojska niemieckie, częściowo w walce z użyciem granatów ręcznych.

Około wsi Gruniszte udaremniłmy atak w zaccztku. Na lewym brzegu Wardaru nieprzyjaciel po dosyć gwałtownym przygotowaniu przez artylerję, zaatakował wieczorem pozycję na południe od wsi Bogorodica, lecz atak ten został odparty.

Na pozostałych częściach frontu panowała działalność artylerji.

Front Rumuński.

W Dobrudży na całym froncie panował ogień artylerji.

Za pomocą silnego kontrataku wyparliśmy z powrotem nieprzyjaciela z wyniosłości 234 oraz wsi Erkek i rozproszyliśmy dwa bataljony w pobliżu tej miejscowości.

Odparliśmy dosyć łatwo atak, przedsiębrany przez oddziały 3-ej rosyjskiej dywizji kawalerji przeciwko wąskiemu pasowi ziemi na wschód od jeziora Taschawlu, jak również atak piechoty, dokonany na południe od miejscowości Ester.

Artylerja turecka odpędziła artylerję nieprzyjacielską, która okopywała się naprzeciwko frontu wojsk tureckich.

Dwa statki rosyjskie ostrzeliwały bez wyniku nasze pozycje w pobliżu jeziora Taschawlu.

Nad Dunajem, pomiędzy Ruszcukiem a Cernawodą, panował ogień artylerji. Nieprzyjaciel fortyfikuje z ogromnym pośpiechem lewy brzeg Dunaju. Nasze wojska, jak również wojska naszych sprzymierzeńców, wchodzące w skład armji Dunajskiej, która przekroczyła Dunaj pod Svistowem, kontynuowały zgodnie z planem swe posuwanie się w Wołoszczyźnie. Nasze wojska przekroczyły Dunaj około miasta Orechowa i zajęły Peket. Inne wojska bułgarskie przekroczyły Dunaj około miast Lom i Widin i zajęły przeciwległy brzeg. Miasto Kalafaat znajduje się w naszych rękach.

WIEDEŃ (27 b. m.) Z powodu przewiezienia dzisiaj zwłok cesarza Franciszka Józefa do Hofburgu, w kaplicy w Hofburgu zgromadzili się cesarz Karol, cesarzowa Zyta, oraz członkowie Domu cesarskiego.

BERLIN (28 bm.) Zatopiony podczas wyprawy w nocy z 26 go na 27 bm. angielski statek strażniczy—był to czynny przy wyszukiwaniu min

statek rybacki «Narval». Załoga jego należała do rezerwy marynarki królewskiej.

BERLIN (28 bm.) Paryski korespondent «Corriere della Sera» sądzi, że wypadki w Rumunji wkroczyły w krytyczne stadium. Decyzja co do losów Rumunji zapadnie może już w tym tygodniu. Ruchy nieprzyjaciela odbywają się z taką szybkością, że pomoc rosyjska winna nastąpić niezwłocznie, o ile nie ma ona przyjść za późno.

Wszystkie nadzieje są oparte na tę pomoc rosyjską. Paryski «Temps» przyznaje natomiast, że dotychczas brak wszelkich dowodów zbliżania się posiłków rosyjskich.

«Journal des Debats» sądzi, że państwu centralnym nie wystarczy sił, aby przedsięwzięcie przeciwko Rumunji doprowadzić zwycięsko do końca.

Co do tego, «Corriere della Sera» wypowiada uwagę, iż dowódcy tej miary, co Falkenhayn i Mackensen nie podjęliby się zadania pokonania Rumunji bez zapewnienia, że w odpowiedniej chwili będą mieli do rozporządzenia potrzebne siły.

BERLIN (28 bm.) «Berl. Tagebl.» donosi ze Sztokholmu, że według gazety «Dien», spotkanie się cesarza Mikołaja z królem Ferdynandem rumuńskim w Reni ma czysto polityczne, lecz żadnego znaczenia wojskowego, chociażby dlatego, że Rosja nie jest już więcej w stanie przyjść z pomocą Rumunji z większymi siłami zbrojnymi, niż dotychczas.

BERLIN (28 bm.) «Secolo» donosi, że Rumuni zniszczyli Dunajską linię kolejową Fetesti — Bukareszt (to jest znajdującą się na lewym brzegu Dunaju część linii kolejowej: Konstanca—Bukareszt) w celu uniemożliwienia posuwania się nieprzyjaciela na Bukareszt od wschodu.

BERLIN (28 b. m.) «Germania» pisze: Według najnowszych wiadomości z Rosji wydaje się rzeczą niewykluczoną, że ustąpienie Stürmera jest w pośrednim związku ze zmianą w naczelnym dowództwie wojskowym.

Powołanie W. Księcia jest wyraźną wskazówką tego, że w Rosji jest dążenie do poczynienia jak największych wysiłków w celu uratowania niepomyślnej sytuacji wojennej. W tym kierunku również tłómaczy się nominacja Trepowa. Spodziewają się, że potrafi on zwiększyć produkcję amunicji.

LONDYN (28 bm.) Król udzielił audjencji rosyjskiemu admirałowi Herbetowi.

AMSTERDAM (28 bm.) Do jednego z pism tutejszych donoszą z Londynu, że król Konstantyn udzielił audjencji admirałowi Fournet. Ten ostatni odwiedził poza tem rozmaite sklepy greckie, właściciele których są zwolennikami partji wenezelistycznej i

przyobieczał im obronę. W poniedziałek po południu Fournet odbył konferencję z burmistrzem ateńskim.

BERLIN (28 bm.) «Berl. Lokalanze» donosi z Rotterdamu, że, jak «Daily Mail» komunikuje z Aten, domy wenezelistów zostały oznaczone czerwonymi pręgami, i że obawiają się okropności nocy św. Bartłomieja. Według późniejszych wiadomości chodzi zdaje się o próbę zastraszania znajdujących się w Atenach uzbrojonych wenezelistów.

BERLIN (27 bm.) Na przyszłość jest dozwolone używanie języka polskiego na pocztówkach przy korespondencji pomiędzy Niemcami a c. k. wojskowym generałem-gubernatorstwem Lubelskiem.

Cechy czy związki zawodowe?

I.

W celu walki z przeżytkami feudalizmu i dla obrony praw swoich przed wyzyskiem, rzemieślnicy już w wiekach średnich, zrozumawszy doniosłość i skuteczność zasady: «siła w zjednoczeniu», zaczęli się łączyć w stowarzyszenia (Zunft, corporation, guild), zwane u nas cechami.

Jak świadczą o tem odpowiednie dokumenty już w X w. istniało takie stowarzyszenie (cech) rybaków w Rawnie. W Niemczech i we Francji cechy powstają w XII i XIII w., a u nas w Polsce początek cechów przypada na drugą połowę XIII w. Rzemieślnicy, zajmujący się w danej miejscowości tem samym rzemiosłem, zawiązywali cechy, oparte na wspólności religijnej i samoobronie; w nich to ześrodkowywało się całe wewnętrzne i zewnętrzne życie mas rzemieślniczych.

Takie zespolenie pracy, dążności i usiłowań jednostek ze sfer rzemieślniczych oczywiście musiało w dużej

mierz przyczynić się do rozwoju rzemiosła, wpływając jednocześnie na wzrost miast oraz wytworzenia zamownego i pracowitego mieszczaństwa, a co za tem idzie i na powiększenie dobrobytu ogólnego.

To są niezaprzeczone i wielkie zasługi, jakie cechy położyły w ogólnym dorobku kulturalnym, szczególnie w XIV i XV w., na którą to epokę przypada największy i najświetniejszy ich rozwój i znaczenie.

Potem jednak cechy, ufne w swą potęgę i poparcie monarchów, zaczęły wyradzać się, przesiąknięte samolubstwem poczęły tamować swobodę pracy, a przez to i rozwój samych rzemiosł. Doszło do tego, że zaczęto względem nich stosować represje i tak: król Władysław Jagiełło w 1420 roku, pragnąc zniszczyć całkowicie instytucję cechów, nakłada na miasta, w których znajdują się one, kary. W 1543 roku ogłoszono nakaz rozwiązania cechów, który zresztą nie był wykonany, bo w 1550 r. wydane zostało prawo, zezwalające znów na istnienie cechów, lecz wyłącznie, jako bractw dla obrzędów religijnych. Nastają potem pomyślniejsze czasy dla cechów, królowie Zygmunt II, Zygmunt III, Jan Kazimierz i Jan III Sobieski obdarowują ich niektórymi przywilejami. W 1611 r. zjawia się nawet uchwała, mocą której rozkazano wypędzić z miast t. zw. «fuszaków», t. j. rzemieślników, nienależących do cechów.

Statut z 1756 r. zatwierdza ostatecznie istnienie cechów, a w ostatnich latach istnienia Rzeczypospolitej została wyznaczona specjalna komisja w celu rewizji nadań i przywilejów cechowych oraz uporządkowania ustaw rzemieślniczych.

Przed stu wreszcie laty, w 1816 r. postanowieniem ówczesnego Namiestnika Królestwa Polskiego, gen. Zajęzka, opracowano i wydano Ustawę cechową.

Od lat kilkunastu, a szczególnie po tak zw. roku wolnościowym (1905) zaczęły powstawać u nas na modłę krajów zachodnich, związki zawodowe rękodzielników, którzy, stojąc na gruncie walki klasowej, nie chcą łączyć się z instytucjami tak wybitnie burżuazyjnymi, posiadającymi wiele cech przeżytku jakimi według nich są dziś zgromadzenia cechowe.

Jednym z głównych celów tych związków jest pośrednictwo w zatarciach pomiędzy robotnikami a majstrami, względnie właścicielami warsztatów lub fabryk oraz obrona interesów robotników nie pracujących samodzielnie, co jest zasadniczo wykluczone w cechach, jako opartych na systemie patrymonjalnym, którego wyrazem jest urząd starszych zgromadzeń rzemieślniczych.

Oczywiście związki zawodowe są antytezą zgromadzeń cechowych, których ustrój i organizacja, nawet w razie wprowadzenia proponowanych niezbędnych reform, różnić się będą od założeń i celów, do jakich dążą dziś pewne odłamy rzemieślników.

Poza bezwątpienia dobrymi stronami, jakie posiadają związki zawodowe, nie są one wolne i od słabych stron, mianowicie jest możność zakładania nieograniczonej ilości związków jednej i tej samej branży pracy rękodzielniczej, co osłabia oczywiście nie tylko powagę i «prestige» każdego z nich oddzielnie, lecz równocześnie rozdrabia ich siłę wobec majstrów i właścicieli warsztatów, silnie związanych wspólnymi interesami.

Dziś, gdy jest możność odnowienia cechów i kiedy w tym kierunku rzeczywiście poczynione zostały pewne kroki, dla naszych sfer rzemieślniczych i przemysłowych staje się niezmiernie ważną kwestją, jaką formę nadać przyszłym zrzeszeniom: czy przywrócić tradycyjne cechy, czy też dać pierwszeństwo nowoczesnym związkom zawodowym?

Ponieważ swobodnie i otwarte wypowiedzenie się jest zawsze najlepszą drogą do porozumienia, a co zatem idzie: jedności i zgody—proponujemy osobom zainteresowanym z pośród czytelników naszych: rzemieślnikom i przemysłowcom, majstrom zarówno jak czeladnikom, przedsiębiorcom i pracownikom zabranie głosu w tej sprawie na łamach naszego pisma.

Pożądanem jest oczywiście, aby na propozycję naszą odezwały się jaknajliczniejsze osoby zarówno z pośród zwolenników cechów jako też związków zawodowych, tylko w ten sposób bowiem sprawa może być oświetlona wszechstronnie. Dopiero po takim zestawieniu sprzecznych głosów i rozważeniu «za i przeciw» redakcja postara się w zakończeniu sformułować wnioski, aby go poddać ostatecznej opinii naszego ogółu, przede wszystkim zaś sfer zainteresowanych.

Franciszek-Józef a Rosja.

Z osobą zmarłego monarchy są najściślej związane dzieje nowej Austrii, która powstała i rozwijała się za jego panowania. Wtedy też na widownię wystąpił antagonizm z Rosją, który w rozmaitych okresach tego długiego panowania różne przechodził koleje, aż doprowadził do obecnej wojny.

W pierwszej połowie zeszłego stulecia nie było mowy o antagonizmie austro-rosyjskim. Pomiędzy cesarzem Mikołajem I-ym a Metternichem przez długie lata trwała ścisła łączność na punkcie zwalczania w całej Europie prądów liberalnych i popierania reakcji. Wprawdzie odważył się kanclerz austriacki podczas wojny z Turcją w 1828—9 roku szachować politykę Rosji, lecz krótki ten epizod minął bez następstw, po nim zaś aż do wojny krymskiej pomiędzy Wiedniem a Pe-

Z protokołów wileńskiej izby kupieckiej 1792 r.

Pomiędzy suchemi sprawozdaniami ze zwykłych posiedzeń wileńskiej izby kupieckiej spotykają się czasem w księdze zawierającej «protokoły sesyjne Honoratae communitatis Mercatoriae Vilenensis» (wileńskiej sławetnej izby kupieckiej) ustępy, czyniące wielkie wrażenie tak ze względu na chwilę dziejową, w którą zostały zapisane, jak również na treść i formę.

Po chwilach napięcia potrojonego i nadziei na tejsze stronie księgi protokołów następuje bezpośrednio zgrzyt Targowicy.

Pisarz izby kupieckiej do swojej księgi protokołów konfraterni nie dotknął się przez dni 13, dopiero dnia 14 miesiąca juni (1792 r.) tak pisze: «Ledwo tylko po dawnych niepokojach miasto naszej lubej przez kilka lat używało ciszy, alście północne akwilony («wiatry z północy» czyli Rosja) one (ciszę) zamieszaly, nabałwiwszy cały kraj płaczem, jękami i utrapieniem.

Po wydanej bowiem na dniu 18 maja deklaracji Najjaśniejszej Monarchini rosyjskiej tegoż dnia do W. Ks. Litewskiego weszło wojsko rosyjskie pięciu kolumnami: przez Drnję, Kraślaw, Połock, Tołoczyn i Mozyr w kilkadziesiąt tysięcy.

Do miasta zaś naszego na dniu 14 juni wszedł najpierw rano o godzinie w pół do siódmej JWIP. Denisow, generał z kozakami i pułkiem infanterji z 4-ma harmatami, JWIP. Kosakowski, lejtnant wojska rosyjskiego (tytuł «hetmana», nadanego Kosakowskiemu przez Targowicę, pisarz

konfraterni kupieckiej nie uznaje), z jaśnie wielmożnymi ichmościami jenerałami, pułkownikami w licznej asystencji przybył, którego Magistrat spotkał za bramą Ostrą i jego się protekcji zaszczytnej rekomendował. Jakoż ten pan dał odpowiedź takową, że najjaśniejszej monarchini rosyjskiej wojska nie przysli (sic!) tu na ujarzmienie obywatelów, ale na uszczęśliwienie ich, deklarując, że kto będzie mieć jakową krzywdę, nagrodzonym zostanie, co też i skutkiem uiszczył.

Stanawszy zatem na kwaterze rozdysponował, aby wszędzie po wszystkich przedmieściach gęsto stanęli (sic!) warty, aby obywatele od maszerujących wojsk krzywdy nie mieli.

Po takowym ordynansie zaczęły maszerować wojska: piechota, dragonje, artylerja z ciężkimi harmatami, bataljony jegierskie. Takowy marsz zaczął się o godzinie 12 a ledwo do szóstej przemaszerał przez Wilno i trzy łobozy za Wilnem, a jeden obóz z(a) Wilją uformowane zostały.

Nazajutrz zaś zwołany Magistrat do JWIP. Kosakowskiego generał-lejtnanta. Zapowiedziano onemu (magistratowi), aby na Konfederację (targowicką) zaprzysiągł. Jakoż nazajutrz, to jest dnia 16 juni, jurament na Konfederację wykonawszy poszedł do kościoła na «Te Deum laudamus», czasu którego piętnaście razy z harmat ognia wydano, a potem udysponowano, aby Magistrat wedle dawniejszych praw (z przed Konstytucji 3 go maja) sądy swe wójtowskie i burmistrzowskie rozpoczął (loc. cit. p. 215).

List Kosakowskiego, ułożony w formie nadzwyczaj obłudnej, zapożyczony od protektorów Targowicy, nakazujący obywatelom wileńskim przy-

jęcie udziału w uroczystościach targowickich, znajdujemy na stronie następującej (216) księgi protokołów Izby Kupieckiej w odpisie dosłownym:

«Dnia 24 juni Magistrat wileński odebrał list od JWIPana Symona Korwina Kossakowskiego Ig R (?) Wielkiego Księstwa Lit go in eam tenorem (tej treści) pisany: «Zbliżył się tandem ratunek ten żądany Ojczyźnie moment, w którym związek generalny W-o Księstwa Litewskiego ogłoszonym zostanie, tej szczęśliwej pomysłności dzieląc się uczesnictwem ze wszystkimi stanami, nie przepominam (nie zapominam) o Was, szlachetni obywatele miasta Wilna, zapraszając do wspólnego dziękczynienia Bogu za Jego na Polskę opiekę i opatrność. Ta uroczystość narodowa im wspanialszym przez was odbywać się będzie obrządkiem, tym w oczach Boga i Ojczyzny stanie się przyjemniejszą.

Żądaniem jest przeto moim, aby Magistrat sam w osobach swoich z insygniami wszystkimi i cechy z chorągiewami z zupełną okazałością, jak się przy innych festynach praktykowało, do kościoła ś-go Jana, na dzień to jest 25 juni na godzinę 11 zejść nie ubliżyli.

Nie wątpię, że tę miłą Ojczyźnie posługę z porywem i ochotą wykonacie najmniejszego oporu nie czyniąc. Gdyby zaś kto z pomiędzy was, śmiał mniejszą rekwizycję lekceważąc, jakimkolwiek sposobem usuwać lub mitręjąc onej skutek, takowego lub takowych opieranie się na piśmie mieć sobie życzę, dlatego na tę moją odezwę kategorycznej czekam odpowiedzi, jestem uprzejmym i przywiązanym sercem dla całego Magistratu—S. Korwin Kossakowski i G. R. Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Takowemu zaleceniu na dnia 25 juni Magistrat dość musiał uczynić i z cechami wszystkimi przy rozwiniętych chorągiewach kupcy ze sztandarem cum assistentia Magistratu przybyli na godzinę 11 do kościoła św. Jana. Do którego przybył JWIP. Pan Kreczetnikow, generał szef wojsk rosyjskich, JWIPan Kossakowski, JO książe jegomość Dołhoruki, JWIP. Arsienjew. Jenerałowie byli przytomni śpiewanej mszy; wysłuchawszy (!) czytany był akt Konfederacji generalnej z ambony przez Jegomość Księdza Wróblewskiego i akcesa do onej potem. JWImc ks. Kossakowski, biskup intlancki intonował hymn Te Deum laudamus; czasu którego z harmat rosyjskich 30 razy wydano ognia. Potem JWIP. Kossakowski dla miejskiego pospółstwa kuf cztery wina pod ratuszem dać kazał.

Dnia zaś dwudziestego ósmego JWIP. Kreczetnikow, generał szef wyjechał, zostawiwszy za wdaniem się Kossakowskiego 1000 rubli dla nagrodzenia obywatelom przedmiejskim poczynionych (strat); po nim na dniu trzecim wyjechał JWIP. Kossakowski do obozu...

Wraz z nowymi rządami przyszło do Wilna nieznanu uprzednio stosunek władzy do ludności.

Już dnia 26 listopada 1792 r. powszechnie szanowany obywatel wileński «Jegomość Pan Piotr Klek, szafarz od kupieckiego zgromadzenia, jak najsolennie żalił się, że na dniu dzisiejszym IP. Plac Major onego obijał za Wilny, wytargał. W którym skrzywdzeniu tak ciężkiem prosił protekcji szlachetnego magistratu, a kupieckiej izby o to wdanie się, ponieważ to każdego tangere (tyczyć się) powinno. Na to wszystko zgodzono się». (Lc p. 235). **Wacław Studnicki.**

tersburgiem panowała niezamącona zgoda.

Wojna krymska popsowała dawne stosunki, gdyż Austria nie mogła się zgodzić na zagładę Turcji, na opanowanie przez Rosję półwyspu Bałkańskiego. Lecz ówczesny zatarg nie miałby sam przez się tak wielkiego znaczenia, gdyby nie równoległe przekształcenie obu mocarstw, które zamykało starą politykę gabinetową i stawiało na porządku dziennym kwestję narodowościową.

Pod rządami cesarza Franciszka-Józefa monarchja względnie pomyślnie dokonała reformy konstytucyjnej i jednocześnie przeżyła trudną ewolucję narodowościową w kierunku zadosyćczynienia uprawnionym potrzebom różnorodnych żywołów, składających ludność monarchji.

Tymczasem w Rosji skutkiem reform Aleksandra II go zaczął się swego rodzaju ruch polityczno-społeczny, który wkrótce dostarczył starymu systemowi nowej podstawy i nowej ideologii. Był nią panslawizm oraz urzędowy demokratyzm, który głosił hasła oswobodzenia Słowian z pod panowania Austrii i Turcji.

Reformy, jakie z ręki Franciszka-Józefa otrzymały ludy monarchji, umożliwiały ich rozwój kulturalny i polniekał narodowy. Lecz to bynajmniej nie przyczyniało się do uspokojenia panslawistów rosyjskich. Raczej przeciwnie. Austria pogodzona ze swymi ludami wydawała się Rosji niebezpieczną.

Przecież i Rosja nie jest pod względem narodowościowym jednolita, a przykład sąsiedniej monarchji mógł szerzyć niebezpieczny ferment wśród poddanych Rosji.

Los Polaków po tej i tamtej stronie granicy musiał nasuwać poważne refleksje poddanym Rosji jak i tym wszystkim, których pragnęła Rosja dla siebie pozyskać. To też w Rosji rosła i szerzyła się nienawiść do Austrii.

W 1867 roku doszedł do skutku zjazd słowiański w obu stolicach rosyjskich. Stanowił on jaskrawą manifestację panslawistyczną, która wyraźnie wskazywała Austrii, że prędzej czy później będzie musiała bronić swego istnienia.

Przyszła wojna rosyjsko-turecka, a za nią traktat berliński. Antagonizm pomiędzy Austrią a Rosją tak się zaostriżył, że zachodziło prawdopodobieństwo bezpośredniego starcia. Oba mocarstwa centralne zawarły wtedy przymierze obronne przeciw Rosji, które po przystąpieniu do niego Włoch przekształciło się w trójprzymierze.

Już więc przed laty trzydziestu wytworzyła się sytuacja, z której miała się wywiązać wojna europejska.

Cesarz Franciszek-Józef, gdy był młodszy o lat trzydzieści, dokładał wszelkich usiłowań, ażeby zachować pokój europejski. Jest to fakt powszechnie uznany. Oczywiście jego pragnienia pokojowe nie mogą ulegać wątpliwości w ostatniej dobie życia. Powołał się reszta na nie w swym manifestacie «do moich ludów», obwieszczającym wojnę z Serbją.

Niewątpliwie sędziwy monarcha bronił się od tej ostateczności ile mógł — logika wypadków okazała się jednak silniejszą od jego dobrych chęci. Tym sposobem jesteśmy dziś świadkami ostatniego aktu tragedji dziejowej, której początku szukać należy przed 60-ciu mniej więcej latami.

Znaczenie Rumunii dla państw centralnych.

Pod powyższym tytułem zamieszcza «Port. Review» w numerze listopado-

wym, następujące uwagi, które powtarzamy za «Deutsche Tag».

Król Ferdynand w rozmowie z Washburnem wskazał w jak wysokim stopniu niepokoi go los Rumunii. Błędem Rumunii było niedoceniecie Bułgarii i niedostateczne przygotowanie obrony w Dobrudży. Nadto Bułgaria dopomagała do tej omyłki, zachowując przez 4 dni neutralność. Strategja Rumunii była błędna, ponieważ wpływała ze względów narodowo-uczuciowych i z chęci ulżenia braciom w Siedmiogrodzie. Jakież mogą być rezultaty pokonania Rumunii?

Niemcy mają nadzieję znalezienia w Rumunii chleba, mięsa i innych środków spożywczych. Surowce rumuńskie i wyroby krajowe zostaną wywiezione, a ludność będzie przymierała głodem, podczas gdy każdy z 70 milionów Niemców otrzyma codziennie pół funta rumuńskiej mąki. Rumunia zużywa w kraju 6 i pół miliona tonn zboża, a wywozi za granicę 3 i pół miliona tonn. Jeśli Rumunom wyznaczone zostanie tylko pół racji, wtedy dla Niemiec pozostanie 7 milionów tonn zboża, oprócz zapasów, które pozostały w Rumunii z lat poprzednich. Na przyszłość Niemcy dzięki swej technice mogą produkcję zboża podwoić. Blokada Anglii w ten sposób zostałaby sprwadzona do zera. Niemcy zyskują nadto wiele mięsa, wełny, koni, nafty, której produkcja może być jeszcze kolosalnie powiększona. Niemcy i Austria mogą wtedy bezgranicznie długo wytrzymać.

Pod względem strategicznym Rumunia dla państw centralnych ma dla tego znaczenie, że obok jednej drogi do Konstantynopola przez Belgrad, Nisz i Sofję, Niemcy otrzymają jeszcze trzy inne drogi, a nadto drogę rzeką Dunajem, który kanałem połączony jest z Elbą. Morze Czarne staje się w ten sposób morzem wewnętrznym Austro-Niemiecko-Tureckiem.

Z chwilą zajęcia Rumunii przez państwa centralne, państwa te zamiast długiej granicy rumuńskiej, będą miały tylko granicę bessarabską o wiele krótszą, zagrażając ponadto Odesie, Mikołajewowi, Chersonowi i najżyźniejszym prowincjom Rosji. Rosja, zmuszona do obrony Odesy, będzie musiała opuścić Armenję, pozostawiając ją Turcji. Prestiż czwórporozumienia jako obrońcy słabych całkowicie już upadnie.

Rumuni dla jej długiej granicy brak wojska i brak amunicji. Rosja winna była raczej osłabić swój front zachodni, niż wystawiać Rumunję na sztych. Pierwsze byłoby złem przejściowym, drugie będzie złem stałym. Jeśli nieprzyjaciel przekroczy granicę, wtedy Rumunia jest zgabiona. Bukareszt jako twierdza dziś tak samo jest bezpożyteczna, jak Liege i Namur.

Dookoła wojny.

Przejście [przez Dunaj pod Svistowem.

«Lok. Anz.» podaje następujące szczegóły przeprawy wojsk Mackensena pod Svistowem:

Svistów jest miejscem dla przekraczających Dunaj wojsk pamiętnem, ponieważ w tem miejscu przechodzili przez Dunaj Rosjanie w roku 1877 i Rumuni w 1913. Tym razem przeprawiono naprzód na łodziach i pontonach oddziały wojsk, które spędziły niewielkie oddziały rumuńskie na brzegu przeciwnym, a następnie przerzucono 4 mosty, po których przeszły naprzód wojska niemieckie, potem bułgarskie i wreszcie tureckie. W piątek przeprawa była ukończona i rozpoczął się marsz w trzech kierunkach: na Caracal, Giurgiu i Aleksandrję. Niewielki opór, okazywany

przy przeprawie przez Rumunów, tłumaczy się nieoczekiwanem ich zaskoczeniem.

Prasa koalicyjna o wypadkach w Rumunii.

Prasa paryska, jak dowiaduje się Genewy «B. Z. am Mittag», w najwyższym stopniu krytycznie zapatruje się na sytuację w Rumunii. Ob-leutenant Rousset i generał Berthaut uważają przekroczenie Dunaju przez Mackensena za niezmiernie śmiałe przedsięwzięcie, które jednak w razie powodzenia, poważnie będzie zagrażało armji rumuńskiej, operującej w Wołoszczyźnie. Cała prasa paryska oczekuje z niecierpliwością i napięciem, kiedyż na koniec nastąpi energiczne wystąpienie Rosji, które jedno tylko mogłoby usunąć niebezpieczeństwo.

Pismo londyńskie «Observer» pisze: «Witaliśmy wszyscy wystąpienie Rumunii, jako uwieńczenie zwycięskiego lata i uważaliśmy to wystąpienie za zapowiedź bliskiego, ostatecznego zwycięstwa. Natomiast teraz wydaje się, że wystąpienie to zakończy się katastrofą, nie tylko dla Rumunii, lecz i dla ogólnej sprawy sprzymierzeńców.

Pogłoski pokojowe.

Interpelacja pokojowa socjalistów włoskich.

«Berl. Tagebl.» dowiaduje się z Lugano, że włoska partja socjalistyczna zgłosiła do Izby posłów wniosek «pokojowy». Mianowicie nawołuje ona w tym wniosku, aby rząd włoski, opierając się na ostatnie uroczyste oświadczenia ze strony niemieckiej i angielskiej, podjął inicjatywę zwołania kongresu pokojowego, w porozumieniu oczywiście z rządami sprzymierzonymi oraz za pośrednictwem Ameryki i innych państw neutralnych.

Główny organ socjalistów włoskich «Avanti» informuje, że wniosek pokojowy, tej samej treści co i zgłoszony przez włoskich socjalistów we włoskiej Izbie posłów, zostanie zgłoszony i w innych parlamentach państw walczących.

Z Genewy donoszą da «Berl. Lokalanz.», że posłowie socjalistyczni w Izbie francuskiej mają się zgromadzić na krótko przed tajnym posiedzeniem Izby w celu, jak mówią, zajęcia stanowiska względem manifestacji pokojowej włoskich przyjaciół partyjnych oraz ewentualnego wystosowania interpelacji do francuskiego prezesa ministrów Brianda.

Zebranie Ligi pokoju w Nowym Jorku.

Gazeta holenderska «Nieuwe Rotterdamse Courant» dowiaduje się z Londynu, że w ubiegłą sobotę odbyło się w Nowym Jorku pod przewodnictwem b. prezydenta Tafta wielkie zgromadzenie Ligi pokoju.

Mają wkrótce nastąpić dalsze zebrania tej Ligi w innych wielkich miastach Stanów Zjednoczonych. Zostało wyraźnie zaznaczone, że Liga niema nadziei jeszcze wpłynąć na ukończenie wojny obecnej, chociaż jeden z najwybitniejszych mówców, Jakób Schiff, twierdził, że już czas rozpocząć akcję.

Z zestawienia depezy w tej samej sprawie, podanej we wczorajszym numerze «Dziennika», z powyższą informacją, wynika wyraźnie, że chodzi w danym wypadku o znaną akcję amerykańską w sprawie zapobieżenia wojnom w przyszłości.

O tej właśnie akcji wspominał podczas swego ostatniego wystąpienia publicznego lord Grey, poruszał ją również, jak wiadomo, w ostatniej swej mowie w Reichstagu kanclerz

Rzeszy niemieckiej, v. Bethmann-Hollweg.

Niemcy.

W kwestji służby pomocniczej.

W głównej komisji Reichstagu, 27 bm. przedstawiciel centrum uzasadniał wniosek, na mocy którego przepisy wykonawcze w sprawie służby pomocniczej mają być wydawane przez Radę związkową za zgodą głównej komisji; ta ostatnia zostaje upoważniona do zbierania się dla rozpatrzenia spraw powyższych podczas niefunkcjonowania Reichstagu, oraz wreszcie moment zawieszenia działania tego prawa ma być określony przez Reichstag, a nie Radę związkową.

Na główne zasady tego wniosku przystali mówcy socjal-demokratyczni oraz postępowi.

Mówca z ramienia konserwatystów chciałby uniknąć pomieszenia kompetencji Reichstagu i Rady związkowej, wyraził jednak gotowość umożliwienia Reichstagowi osiągnięcia większego wpływu na tę sprawę, w tym mniej więcej kierunku, że przed wydaniem przez Radę związkową ogólnych przepisów wykonawczych ma być wysłuchana komisja parlamentarna. Sekretarz stanu do spraw wewnętrznych, dr. Helfferich, zaznaczył, że Rada związkowa oparła się o określone główne zasady wykonania prawa.

Prawo to znacznie silniej porusza swobodę osobistą poddanych państwa, niż gospodarcze zarządzenia Rady związkowej. Dr. Helfferich uważał jednak za niemożliwe wszystkie przepisy wykonawcze, które mają być wydane w tej sprawie przez Radę związkową skrepić koniecznością uzyskania zgody Reichstagu lub jego komisji.

«B. Z. am Mittag» komunikuje, że w sprawie wniosku co do obowiązkowej służby cywilnej odbyła się 26 bm. w gmachu Reichstagu poufna, nie zobowiązująca konferencja pomiędzy reprezentantami odnośnych władz państwowych, generałem Grönerem oraz przywódcami frakcji Reichstagu. Brakło tylko przedstawicieli socjal-demokratycznej grupy pracy, która odrzuca zasadniczo cały wniosek. Sprawa została o tyle posunięta naprzód, że można rozliczać na szybkie jej załatwienie w Reichstagu, gdyż chociaż nie wszystkie, ale przynajmniej największe zarzuty zostały usunięte.

ROSJA.

Trepow a blok postępowy.

Jak podaje «Berl. Lokalanz.», z Petersburga donoszą do Kopenhagi, że blok postępowy w dn. 26 bm. na cześć nowego prezesa ministrów wyprawił bankiet.

Na bankiecie tym jeden z przywódców bloku, Szidłowski, w zwracającej uwagę mowie powitał Trepowa w imieniu bloku, i określił nominację Trepowa na stanowisko prezesa ministrów, jako szczęście dla przyszłości Rosji.

Szidłowski zwrócił się z przemową do posła angielskiego Buchana, którego nazwał niezbędnym dla Rosji doradcą w tych ciężkich czasach, wypowiadając nadzieję, że Buchanan zechce służyć swymi cennymi radami Trepowowi, podobnie jak w swoim czasie Sazonowowi.

«Berl. Lokalanz.» zaopatruje tę informację w uwagę, głoszącą, że nigdy dotąd ze strony rosyjskiej nie przyznano tak otwarcie, że poseł angielski w Petersburgu jest faktycznym dyktatorem Rosji.

Echa zmian w gabinecie ministrów.

W sprawie wypadków, poprzedzających dymisję Stürmera, gazeta moskiewska «Russk. Wied.» komunikuje, że 14 listopada odbyły się jedno po drugim trzy posiedzenia gabinetu, na których była rozpatrywana kwestja stanowiska, jakie należy zająć w stosunku do Dumy.

Po ożywionej dyskusji gabinet, podzielił się na dwa odczasy. Większość ministrów, z Trepowym na czele była zdania, że należy dążyć do współpracy z Dumą, mniejszość, skupiająca się wokół Stürmera, była temu przeciwna.

Z tego powodu nie Stürmer lecz Trepow, jako przedstawiciel większości gabinetu, wyruszył do głównej kwatery cesarskiej, w celu przedłożenia cesarzowi planu orientacji rządu na przyszłość.

«Russk. Wied.» komunikują również, że Stürmer cierpi na ból w nogach. W celu polepszenia zdrowia ma on zamiar udać się wpraw do Włoch, następnie zaś do Hiszpanji.

Na Bałkanach.

Żądania koalicji z Grecją.

Do pisma amsterdamskiego «Weekly Dispatch» donoszą z Aten pod datą 26 bm., że admirał Fournet ma zamiar zajęcia Aten, o ileby to okazało się koniecznym, oraz gdyby rząd grecki nie chciał się zgodzić na wydanie artylerji. Koła wierne królowi mają zamiar oprzeć się wydawaniu broni. Na wschód od Aten około grzbietu górskiego Hymettos widziano artylerję.

Na stacjach kolejowych rozdano broń 10,000 rezerwistom. W nocy rezerwiści zostali zgromadzeni do różnych koszar. W ciągu całej nocy ateńska straż ogniowa była podobno w ruchu, rzekomo w celu gaszenia

pożarów, faktycznie zaś rozdawała ona broń.

Odwołany z Janiny z powodu agitacji antyweizelistycznej generał Paoulos utworzył dzisiaj związek oporu, do którego przyłączyli się wszyscy wierni królowi oficerowie. Niepowodzenie w Rumunji wpłynęło na ten nastrój. Rezerwiści mają zamiar usunąć się wewnątrz kraju i rozpocząć tam, poza obrębem osiągalności dział floty koalicyjnej, partyzantkę.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,90 marek.
Kurs rubla w operacjach bankowych:
100 rb. = 204 marek (proponowane)
100 rb. = 208 marek (sprzedawane)
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 6 1/2 %.

OBWIESZCZENIE, dotyczące szkół.

Szkoły ludowe i chedery w Wilnie mają urządzić powtarzające się co miesiąc kąpienie i oczyszczanie od robactwa dzieci.

Miejskie zakłady dezynfekcyjne przy ul. 2-giej Portowej 10 i Połtawskiej 63 otwarte są w tym celu codziennie od 8 do 3. Termin kąpieli należy natychmiast omówić z kierownictwem powyżej wymienionych zakładów.

Kierownicy szkół, którzy niespełnią tego rozporządzenia, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

Wilna, den 27 November 1916.

Der Deutsche Stadthauptmann
P O H L.

Wykupowanie t. zw. patentów (interimgewerbliche) na przyszłość nie jest wymagane.

Wilna, den 27. November 1916.

Der Deutsche Stadthauptmann
P O H L.

SPIS

Jeńców wojennych, pochodzących z Wilna i okolic.

C. d.

Obóz jeńców Crossena O.

(niżej wymienieni pochodzą z Wilna):
Krukowski Wiktor, Nowicki Józef,
Stankiewicz Bolesław, Wierzbicki Julian,

(niżej wymienieni pochodzą z gub. wileńskiej):

Jacewicz Adolf, Kostylewo,
Klejnocki Michał, Berezówka,
Korczewski Jan, Strunojcie,
Krydel Witold, Tołkowszczyzna,
Kwiatkowski Ignacy, Bogdanowska,
Laszkiewicz Stanisław, Okolica,
Meger Stefan, Ketowiszki,
Melsuk Franciszek, Wielkie Borowy,
Minzel Piotr, Zaborinów,
Müller Józef, Berezówka,
Reut Włodzimierz, Wiszniew,
Radziejewski Zygmunt, Fedegoroszczyzna
Rolicz Józef, Troki,
Szebryk Konstanty, Jeweska,
Subboz Wiktor, Zaniewsie,
Wysocki Gabriel, Merez.

Obóz jeńców Bergerdamm.

(niżej wymienieni pochodzą z gub. wileńskiej):

Burkaja Sydor, Unzynie,
Bujdak Bronisław, Nowoprózki,
Budnik Piotr, Czerniewicz,
Bogdanowicz Józef, Holicze,
Bujnowski Antoni, Abramowicz,
Błudnik Władysław, Saninka,
Biczel Bronisław, Takary,
Biczel Feliks, Takary,
Balanin Józef, Zaurów.

D. c. n.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Dziś: Saturnina.

Jutro: Andrzeja ap.

Pejutrze: GRUDZIEŃ. Bliżusza.

Wschód słońca—o g. 8 m. 13

Zachód słońca—o g. 3 m. 33.

KRONIKA KOŚCIELNA.

— **Nabożeństwo żałobne** odbędzie się w kościele św. Jana dzisiaj, dn. 29 bm., o g. 10-tej, jako w rocznicę powstania listopadowego.

Z WILNA.

— **Teatr niemiecki.** Dziś, we środę po raz ostatni Sudermanna «Johannisfener». Jutro po raz ostatni Rossiniego «Cyrulik Sewilski». W piątek po raz pierwszy «Die spanische Fliege». W sobotę «Faust» Gounoda.

Pożar. W sobotę po północy w d. № 6 przy ul. Brackiej (na przedmieściu «Kominy») wybuchł pożar: zapaliła się ściana i część snitu. Dom jest własnością niejakiego A. Brzozowskiego, zamieszkałego obecnie w Rosji. Straty wynoszą około 200 rb.

Straż ogniowa pożar zgasiała w niespełna godzinę.
— **Bezdomny.** Do I cyrkułu milicyjnego posterunkowy przyprowadził 9-letniego chłopca bez dachu nad głową, niejakiego Hirsza Mowszewa. Ojciec chłopca znajduje się w Niemczech na robocie, a matka niedawno go odumarała. Chłopca odesłano do Komitetu Żydowskiego.

— **Zbiegli mały, biały fok, z złotymi plamami,** marka 677. Odprowadzić należy do sekretarza Zimmera, dyr. kolejowa 5.

— **Zgubiono w dn. 22 bm. na ul. Antokolskiej małą skórzaną portmonetkę z rozmaitemi rzeczami.** Złożyć należy w zarządzie niemieckiej policji, biuro 3.

— **Niedoszły rabunek.** W nocy z dn. 23 na 24 bm. patrol Milicji usłyszał dochodzące od strony ul. Popowskiej krzyki wołające o pomoc. Patrol podążył w kierunku, skąd rozlegało się wołanie i spłoszył rabusiów, którzy wylamali okienicę od mieszkania Kwiecińskiej (Popowska 26) i usiłowali wtargnąć do wnętrza.

— **Zgubiono portmonetkę z 11 markami** w dn. 16 listopada. Złożyć należy w zarządzie policji niemieckiej, pokój 18.

— **Komendantura Milicji miejskiej.** Następujące osoby proszone są o zgłoszenie się do Komendantury Milicji we własnym interesie: (ul. Dominikańska № 3)

Bielawski He ryk, Ziula Wincenty, Kamentowoki, Szalow Wanda, Strachnicka Marja.

— **Zgubiono portmonetkę z drobnymi pieniędzmi i dwie kartki komitetowe.** Upraszają się łaskawego znalazcę o odniesienie na W. Pohulanke № 11-a do kuchni żydowskiego komitetu Wiktor Diemit.

— **Z Pogotowia.** W ubiegłym tygodniu, t. j. od dn. 20 do 26 bm., Pogotowie ratunkowe było czynne w 55 wypadkach, w tej liczbie było 27 wyjazdów karetki na miasto i 28 opatrunków na stacji.

— **Znalezione paszporty.** Następujące znalezione paszporty odebrać można w biurze paszportowem A. O. K. 10, ul. Ożarna:

№ 46,581 na imię Julja Zekalto,
№ 57,468 « « Malka Lewinson,
№ 71,691 « « Scholastyka Mackiewicz,
№ 70,742 « « Marja Lachowicz,
№ 81,568 « « Chaja Segal,
№ 98,733 « « Dominika Urbanowicz,
№ 141,365 « « Franciszek Borejko.

— **Niedoręczone listy.** Firma Aleksandrowicz i Stobiński, Reise Orłowska, D. Dpstein, Berl Greisel, Stefanja Gajdulewicz, Heiman, Dawid Kaszdan u Szika, Julja Przelowska, M. B. Solochowicz, W. Sychowicz, Józef Cidulski, Pani M. Gordon, Sz. Kwass.

KINO-TEATR „ARTYSTYCZNY“
Ś-to JERSKA 22.

DZIS NOWY PROGRAM!

WYSTAWA WILEŃSKICH DOMÓW PRACY

UL. WIELKA Nr. 43.

STAŁA WYSTAWA Z DEMONSTRACJAMI I SPRZEDAŻ WYROBÓW RĘKODZIELNICZYCH. Z WYSYŁKĄ TAKŻE DO NIEMIEC. WYSTAWA OTWARTA CODZIENNIE od godz. 9—1 i od 3—7. WE WTORKI ZAMKNIĘTA. WE ŚRODĘ, SOBOTĘ I NIEDZIELE KONCERT W RESTAURACJI od godz. 4—7.

Na [272]
W. Pohulance 16--7
kupuje się wszystkie metale, jak: miedź, mosiądz, ołów, aluminium itp.
Płacę najwyższe ceny.

Opal sosnowy wyborowy. Aleksandrowicz, Kasztanowa, 3—9, od g. 5—7 po poł. Tamże poszukuje się na wieś gospodyni, chłopiec stajenny i siodło.

TANIE OBUWIE
W MAGAZYNIE OBUWIA **BURSZTEJNA,**
ul. Wileńska Nr. 13.

Zupełna wyprzedaż MĘSKIEGO i DAMSKIEGO OBUWIA
PO CENACH BARDZO TANICH.

Każda gospodyni, mając na celu oszczędność kupić powinna książkę
„Wobec kłopotów kuchennych“, zawierającą dostosowane do doby obecnej przepisy praktyczne taniego przyrządzania wszelkich potraw, konserwów i przypraw.
— **Sprzedaj we wszystkich księgarniach wileńskich.**

Sprzedam sosny na opał, książki specjalnie dla inżyniera i różne podręczniki dla uczącej się młodzieży oraz meble cenne. (Rępniska) Konarskiego № 6, Gibner. 276

Restauracja pierwszorzędną na bardzo dawno egzystująca do wynajęcia w każdym czasie. Porozumieć się w magazynie lamp spirytusowych, Ś-to Jerska 27, róg Wroniej. Jaworowski.



Obiady „Zdrowia“ Wileńska Nr. 25. Dziś flaki, jutro kolduny. Porcja 1 m.

Do sprzedania pianino. Wielka 58—5, Sawicka. [231]

KRUPY PERŁOWE	70 „
GROCH i BÓB	60 „
SOCZEWICE	70 „
MANNE	1 m. 20 „
RYŻ	1 „ 60 „
RYBĘ SOLONĄ	1 „ 10 „
MARMOLADĘ	1 „ 50 „
POWIDŁA śliwkowe	1 „ 10 „
MACZKĘ NESTLE	2 „ 80 „
KAWĘ nienarkotyczną	1 „ — „
HERBATĘ prasowaną	3 „ 50 „

CZEKOLADĘ w proszku do gotowania,
KAKAO — SACHARYNE,
KONSERWY RÓŻNE — Ogórki
poleca „**FORTUNA**“ Wileńska Nr. 20.

Wyprzedaj!!! piór, fantazji i kwiatów sztucznych niżej ceny kosztu po zwiniętym magazynie. Garncarska (Kazańska) 9—12, Konopačka. [282]

Świstio elektryczne urządza prędko i po wielce umiar-kowanych cenach, dział techniczny w magazynie lamp spirytusowych, Ś-to Jerska 27, róg Wroniej. Jaworowski. [r-k]

DRUKARNIA
Ks. A. RUTKOWSKIEGO
WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.
Przyjmuję wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:
Czasopisma, sprawozdania, broszury, cenniki, dzieła, okrytki, adresy, etykiety, rachunki, kwit-rjusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.
Wykończenie starannie.
Ceny umiarkowane.